

**Czas przełamać temat tabu i wiąć przy okazji rewanż za ostatnią rywalizację klubów. W środowy wieczór Giallorossi rozegrają pierwszy mecz 1/8 finału Ligi Mistrzów z Szachtarem Donieck, który okazał się lepszy w walce na tym samym etapie rozgrywek w sezonie 2010/2011. Dla Romy będzie to kolejna walka o pierwszy awans do 1/4 finału Champions League od dziesięciu lat, po porażkach z Arsenalem Londyn, właśnie z Ukraińcami oraz z Realem Madryt. Mamy nadzieję, że zespół prowadzony tym razem przez Eusebio Di Francesco przełamie tabu 1/8 finału rozgrywek.**

Tego etapu, jak już wspomnieliśmy, nie udało się przejść w sezonie 2010/2011, gdy doszło do rywalizacji jutrzejszych przeciwników. To Roma była faworytem dwumeczu, ale zespół z Doniecka był zdecydowanie lepszy. Ówczesny mistrz Ukrainy wygrał w Rzymie 3-2, a rewanż był już tylko formalnością. Szachtar wygrał przed własną publicznością 3-0. W tym spotkaniu Borriello nie strzelił rzutu karnego, Mexes zobaczył czerwony kartonik, a De Rossi uderzył łokciem Srnę, za co został zawieszony na trzy pucharowe spotkania na podstawie powtórki telewizyjnej. Dla Ukraińców tamten ćwierćfinał był najlepszym wynikiem w historii Ligi Mistrzów. Zespoły zmierzyły się też wcześniej w fazie grupowej Ligi Mistrzów sezonu 2006/2007. Wówczas na Olimpico wygrała 4-0 Roma, z kolei na Ukrainie, 1-0, triumfowali gospodarze. Jednak to Giallorossi zajęli drugie miejsce w grupie, za plecami Valencii i awansowali do 1/8 finału. Ogółem zatem w pojedynkach Szachtara z Romą raz lepszy był zespół z Rzymu, a trzykrotnie triumfował klub ze wschodu Ukrainy.

W tym sezonie Champions League, tak jak w rozgrywkach 2006/2007, Szachtar trafił w grupie na zespół włoski. Ukraińcy wylosowali Napoli, a obok aktualnego lidera Serie A również Manchester City i Feyenoord. Wydawało się, że podobnie jak Giallorossi w swojej grupie, stali na przegranej pozycji. Szachtar rozpoczął fazę grupową od wygranej 2-1 z Napoli, co było kluczowe dla ewentualnego powodzenia w dalszej fazie rozgrywek. Ukraińcy prowadzili 2-1 po bramkach Taisona i Ferreyry. Kontaktowego gola strzelił z rzutu karnego Milik, ale Szacharowi udało się dowieźć wygraną. Podopieczni Fonseci nie mieli czego szukać w drugiej kolejce, gdy przegrali 0-2, na wyjeździe, z Manchesterem City. Potem przyszły dwa spotkania z Feyenoordem. W Holandii zespół z Ukrainy wygrał 2-1 dzięki dwóm trafieniom Bernarda, grając ostatni kwadrans w dziesiątkę. W drugim spotkaniu było 3-1 dzięki dwóm golom Marlosa i trafieniu Ferreyry. Decydujący o awansie mógł być przedostatni mecz fazy grupowej. Szachtar przyjechał do Neapolu, gdzie poległ jednak 0-3. To dawało jeszcze szanse na awans zespołu z południa Włoch. Przed ostatnią kolejką podopieczni Fonseci mieli na koncie dziewięć punktów, a Napoli sześć. Ukraińcom wystarczył zatem remis z Manchesterem City. Anglicy przyjechali na Ukrainę w rezerwowym składzie, przez co mistrzowie Ukrainy nie mieli problemów z wygraną 2-1, tracąc gola dopiero w doliczonym czasie gry. Widzące ten wynik Napoli poległo w Rotterdamie. Tym samym Szachtar zakończył fazę grupową z 12 punktami i na drugim miejscu, zostawiając trzeci zespół Serie A z poprzedniego sezonu daleko w tyle. Zespół grający na co dzień w Charkowie zdobył w sześciu meczach dziewięć bramek i tyle samo stracił, co pozwoliło jednak do

zdobycia większej liczby punktów niż. np. Roma.

Na własnym boisku zespół Fonseci zdobył w Lidze Mistrzów komplet punktów, choć nie jest to regułą w całym sezonie. W lidze ukraińskiej rywal Romy przegrał dwa spotkania przed własną publicznością, a jedno zremisował, odnosząc przy tym siedem zwycięstw. To nie przeszkodziło jednak w liderowaniu tabeli, gdyż na wyjazdach Szachtar zdobył o punkt więcej, legitymując się bilansem 7-2-1. Łącznie na krajowym podwórku mistrz Ukrainy zdobył 45 punktów w 20 meczach, co daje pierwsze miejsce w tabeli, o trzy oczka przed wielkim rywalem, Dynamem Kijów, które jednak ma o jeden mecz rozegrany mniej. Rywalizacja o mistrzostwo powinna zatem trwać do samego końca. W lidze Szachtar zdobył w 20 meczach 43 gole, ale stracił ich 18, o 6 więcej od Dynama Kijów. To potwierdza też wyniki z Ligi Mistrzów. Defensywa Ukraińców nie zbiera najlepszych recenzji, a przeciwwagą dla nie jest atak. Tu, w ustawieniu 4-2-3-1 za plecami napastnika gra trójka Brazylijczyków, Marlos, Taison i Bernard, których wspomaga ze środka pola m.in. Fred, obiecany już Manchesterowi United. Brazylijska fantazja wspomaga argentyńskiego środkowego napastnika, Facundo Ferreyrę, który we wszystkich rozgrywkach zdobył w tym sezonie już 22 gole, w tym 2 w Lidze Mistrzów. Argentyńczyk gra świetnie głową i doskonale się zastawia, zgrywając wiele piłek wchodzącym z głębi pola Brazylijczykom. Z nich najbardziej niebezpieczny wydaje się być Bernard (trzy gole w Lidze Mistrzów), który zaczyna akcje z lewego skrzydła, schodząc często do środka i uderzając z dystansu. 25-latek napotkał w piątkowym meczu ligowym na problemy z barkiem, ale powinien zagrać w śródownym spotkaniu. Właśnie w piątek Szachtar wrócił do poważnej rywalizacji po dwóch miesiącach przerwy w rozgrywkach na Ukrainie i pobycie na zgrupowaniu w Turcji. Podopieczni Foncesci pokonali Czernomorets Odessa 5-0, odkupując się od razu za porażkę w ostatnim meczu o punkty. 10 grudnia lider ukraińskiej ligi przegrał 1-2 z Zoryą, tracąc gola z karnego i po trafieniu samobójczym w doliczonym czasie gry i kończąc mecz w ósemkę. To była dopiero pierwsza ligowa wyjazdowa porażka drużyny Fonseci w sezonie. Portugalczyk prowadzi klub drugi sezon. W poprzednim udało mu się zdobyć potrójną koronę na własnym podwórku, bez przegranej w lidze. Mimo wielu niekorzystnych zmian udało się utrzymać poziom klubu. Przypomnijmy, że w związku z wojną na wschodzie Ukrainy z klubem pożegnało się kilku czołowych piłkarzy. Klub przeniósł się z trenowaniem do Kijowa, a z występami na stadion w Charkowie. Po 12 latach i 22 tytułach z zespołem pożegnał się legendarny Mircea Lucescu. Rinat Akhmetov, prezydent klubu, stracił z powodu wojny około 10 mld dolarów. Znalazło to odzwierciedlenie w ruchach klubu, który w latach 2012-2014 wydał na transfery 107 mln euro, a w latach 2015-2017 400 tysięcy.

Takich problemów finansowych nie ma z pewnością Roma. Co prawda Giallorossi borykają się w ostatnich latach z finansowym fair play, sprzedają zawodników, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby zdobyte w czerwcu pieniądze inwestować w lipcu i sierpniu. Tak było też w tym sezonie, gdy Monchi zainwestował dużą część pieniędzy w atak, w tym m.in. w Undera. To Turek sprowadzony za 13,4 mln euro plus bonusy było bohaterem ostatnich trzech meczów, przyczyniając się wydatnie do trzech kolejnych wygranych. Mimo że rywale Romy nie byli z najwyższej półki,

zwycięstwa poprawiły na pewno morale w drużynie, która grała przeciętnie przez dwa miesiące, a przez półtora miesiąca nie mogła odnieść wygranej. Giallorossi znaleźli ponownie drogę do bramki rywala (osiem goli w trzech meczach), ale też dwukrotnie zamknęli drogę do własnej siatki, co nie było zbyt powszechne w poprzednich tygodniach. Oczywiście pewne błędy były, głównie własne, ale zespół ratował drugi z bohaterów ostatnich tygodni, Brazylijczyk Alisson. I to z pewnością w dużej mierze na niego będzie trzeba liczyć w środowy wieczór.

Jak się okazuje Giallorossi czekają już 4005 dni na wyjazdowy mecz w Lidze Mistrzów bez straconego gola. W tym sezonie podopieczni Di Francesco stracili sześć bramek na wyjazdach. Po raz ostatni zespół przyjechał bez straconej bramki ze Stade Gerland, w 2007 roku, gdy wygrał, właśnie w 1/8 finału, 2-0 z Lyonem. Potem Roma rozegrała 24 wyjazdowe spotkania w Lidze Mistrzów, tracąc aż 51 bramek, zatem tracąc średnio 2,04 gola na mecz. Do takiego wyniku przyłożyło się na pewno 1-7 z Manchesterem United w 1/4 finału ówczesnego sezonu 2006/2007. Rok później Giallorossi ponownie przegrali w ćwierćfinale z Czerwonymi Diabłami. To był ostatni występ Romy na tym etapie rozgrywek. Później Giallorossi mieli jeszcze trzy okazje na przejście 1/8 finału. W sezonie 2008/2009 przegrali po rzutach karnych z Arsenalem Londyn. Po 0-1 w Anglii udało się odrobić straty na własnym boisku, ale fatalne wykonanie jedenastek przez Vucinica i Tonetto pozwoliło na promocję Arsenalu. W sezonie 2010/2011, jak wspomnieliśmy na wstępie, Roma musiała uznać wyższość Szachtara, z kolei dwa lata temu lepszy w dwumeczu był Real Madryt. Czas zatem na pierwszy ćwierćfinał od dziesięciu lat i aby to osiągnąć, w Charkowie przydałby się pierwszy wyjazdowy występ Ligi Mistrzów od jedenastu lat bez straconego gola.

### Forma Szachtara:

16.02.2018, 20 kolejka Ligi Ukraińskiej: SZACHTAR - Odessa **5-0** (Ferreyra **x2**, Marlos **x2**, Stepanenko)

07.02.2018, Sparing: SZACHTAR - Aik Sztokholm **2-0** (Marlos, Ferreyra)

06.02.2018, Sparing: SZACHTAR - Jiangsu 0-1

03.02.2018, Sparing: SZACHTAR - Slavia **3-2** (Ismaily, Ferreyra **x2**)

30.01.2018, Sparing: SZACHTAR - Kopenhaga 1-2 (Marlos)

### Forma Romy:

17.02.2018, 25 kolejka Serie A: Udinese - ROMA **0-2** (Under, Perotti)

11.02.2018, 24 kolejka Serie A: ROMA - Benevento **5-2** (Fazio, Dzeko, Under **x2**, Defrel)

04.02.2018, 23 kolejka Serie A: Verona - ROMA **0-1** (Under)

28.01.2018, 22 kolejka Serie A: ROMA - Sampdoria 0-1

24.01.2018, 3 kolejka Serie A: Sampdoria - ROMA 1-1 (Dzeko)

Eusebio Di Francesco postawi z pewnością w środowy wieczór na doświadczenie. Do składu, po odpoczynku w Udine, wracają Kolarov i Strootman. Według dużej części mediów mecz z ławki rozpocznie Under, którego miejsce na prawej stronie zajmie El Shaarawy, z Perottim wchodzącym na lewy atak. Niektóre portale nie biorąc z kolei

pod uwagę El Shaarawyego, twierdząc, że Di Francesco wybierze pomiędzy Underem i Gersonem, a wystawienie Brazylijczyka dałoby więcej opcji w defensywie. Tymczasem pod dużym znakiem zapytania stoi dostępność Florenziego. Wicekapitan miał się pojawić na konferencji prasowej obok Di Francesco, ale zaatakował go wirus żołądkowy, z powodu którego nie pojawił się też na treningu rozruchowym. Decydujący dla niego będzie jutrzejszy dzień. Jeśli się nie uda, trener z Abruzji będzie musiał postawić na Bruno Peresa.

Przypuszczalny skład Szachtara:

**Pyatov**

**Butko Ordets Rakitsky Ismaily**

**Fred Stepanenko**

**Marlos Taison Bernard**

**Ferreyra**

**Kontuzjowani:** Malyshev

**Zawieszeni:** Srna

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przypuszczalny skład Romy:

**Alisson**

**Florenzi Manolas Fazio Kolarov**

**De Rossi Strootman**

**El Shaarawy Nainggolan Perotti**

**Dzeko**

**Kontuzjowani:** Karsdorp, Gonalons, Silva

**Zawieszeni:** -

**Zagrożeni zawieszeniem:** -

Przedmeczowe ciekawostki:

- Spotkanie poprowadzi **William Collum**, który sędziował w 2010 roku wyjazdowy mecz Romy z Cluj, zakończony wynikiem 1-1. Bilans Szachtara to porażka 0-7 z Bayernem, remis 0-0 z Bayerem Leverkusen i wygrana 4-1 z Viktorią Pilzno,

- dla Eusebio Di Francesco będzie to premierowy trenerski występ w 1/8 finału Ligi Mistrzów i premierowy mecz z klubem z Ukrainy. Paulo Fonseca rywalizował z kolei

dwa razy z klubem z Włoch. Było to oczywiście Napoli, w fazie grupowej: wygrana 2-1 i porażka 0-3,

- Roma awansowała do tej pory trzy razy do ćwierćfinału Ligi/Pucharu Mistrzów, w 1984 roku, w 2006 i 2007 roku,

- trzy wygrane i pięć porażek to bilans Romy, jeśli chodzi o wyjazdowe mecze z drużynami z Ukrainy. Giallorossi nigdy nie zremisowali na wschodzie Europy,

- Roma odniosła tylko jedno zwycięstwo w ostatnich 13 wyjazdowych meczach w Lidze Mistrzów, w drugiej kolejce fazy grupowej obecnej edycji, 2-1 z Qarabag Agdam. Poza tym Giallorossi 6 razy zremisowali i 6 razy przegrali,

- Szachtar nie przegrał u siebie w Lidze Mistrzów od czterech meczów: 3-4 z Realem Madryt 25 listopada 2015 roku.

### Dotychczasowe mecze:

08.03.2011 Szachtar – ROMA 3-0 (Hubschman, Willian, Eduardo)

16.02.2011 ROMA – Szachtar 2-3 (Perotta, Menez – Jadson, D.Costa, L.Adriano)

22.11.2006 Szachtar – ROMA 1-0 (Marica)

12.09.2006 ROMA – Szachtar 4-0 (Taddei, Totti, De Rossi, Pizarro)

Autor: abruzzo